

LECHOSŁAW LAMENSKI

TADEUSZ STRYJEŃSKI I KONKURS NA PROJEKT SCHRONISKA
DLA OSIEROCONYCH I ZANIEDBANYCH CHŁOPCÓW
Z FUNDACJI IM. KS. ALEKSANDRA LUBOMIRSKIEGO
W KRAKOWIE W 1887 ROKU

PRZYCZYNEK DO DZIAŁALNOŚCI KONKURSOWEJ ARCHITEKTA

Jednym z najbardziej znanych i cenionych architektów krakowskich 2. poł. XIX wieku był bez wątpienia Tadeusz Stryjeński (1849-1943)¹. Zaraz po przyjeździe do Krakowa w grudniu 1878 r., rozpoczął ożywioną działalność architektoniczno-budowlaną, konserwatorską i projektową. Wyrazem tej ostatniej był jego udział w licznych konkursach organizowanych nader chętnie przez powołane do tego celu komitety (głównie z terenu Kongresówki i Galicji), działające zarówno na zlecenie instytucji państwowych, jak i kościelnych, bądź też osób prywatnych. W okresie czterdziestu lat (od 1887 do 1927 r.) spotykamy nazwisko Stryjeńskiego wśród uczestników dwudziestu pięciu konkursów (w tym siedmiu krakowskich) o zasięgu i charakterze regionalnym, ogólnokrajowym i międzynarodowym. Rzecz znamienna, że aż dwadzieścia trzy z nich miały miejsce do 1914 r., a tylko dwa przypadły na pierwsze lata istnienia niepodległej Polski. Należy sądzić, że powodem takiego stanu rzeczy była nie tylko zmiana zainteresowań architekta (tzn. skoncentrowanie się na problemie kooperatywy mieszkaniowych²), ale przede wszyst-

Dr hab. LECHOSŁAW LAMENSKI, prof. KUL – kierownik Katedry Historii Sztuki Nowoczesnej, Instytut Historii Sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: lamenski@wp.pl

¹ Czytelników, którzy chcieliby się dowiedzieć czegoś więcej, kim był Tadeusz Stryjeński i czym się zajmował, odsyłam przede wszystkim do lektury mego artykułu: *Tadeusz Stryjeński (1849-1943) – architekt, konserwator i przemysłowiec krakowski. Biografia*, „Towarzystwo Naukowe w Rzeszowie”. Prace Humanistyczne, Seria I, 1991, z. 30, s. 59-101, il.

² Na ten temat piszę w artykule: *Tadeusz Stryjeński i jego kooperatywy mieszkaniowe*,

kim znaczne osłabienie inwencji twórczych, spowodowane zaawansowanym wiekiem i pogłębiającą się chorobą oczu (jaskrą).

Zastanawia również i to, że Stryjeński nigdy nie przystępował do konkursu sam, ale zawsze w spółce z innym architektem, najczęściej znacznie młodszym. Jak się wydaje, wynikało to z faktu, że Stryjeński z niebywałą wprost łatwością projektował i rozrysowywał najbardziej nawet skomplikowane rzuty poziome (zapewne efekt wpływu Gotfrieda Sempera, który uczył go kompozycji i nauki o stylach na Wydziale Architektury Politechniki w Zurychu), natomiast swoistą trudność sprawiało mu opracowanie oryginalnych elewacji i fasad. Dlatego też konieczność pomocy ze strony uzdolnionych przedstawicieli młodego pokolenia architektów krakowskich. Hipotezę tę w pełni potwierdzają słowa Władysława Ekielskiego (jednego z jego pierwszych współpracowników), który pisał we wspomnieniach: „sam Tadeusz Stryjeński twierdził o sobie, że nie ma żadnego talentu twórczego w fasadach, stąd do swej egzystencji potrzebował zawsze drugiego [...]”³.

Najchętniej, najczęściej i najefektywniej współpracował Stryjeński z Franciszkiem Mączyńskim (aż piętnaście razy)⁴. Prócz tego stworzył spółki kon-

„Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” 20(1986), s. 85-90 (cz. 1); 21(1987), s. 69-79 (cz. 2).

³ K. E s t r e i c h e r, *Wspomnienia dwóch krakowian*, „Rocznik Krakowski” 46(1975), s. 131.

⁴ Rozpoczęli znakomicie, zajmując pierwsze miejsce w konkursie na projekt hotelu (Bristol) u zbiegu ul. Krakowskie Przedmieście i ul. Karowej w Warszawie w 1898 r. Również pierwsze miejsce przyniósł im konkurs na dom Stowarzyszenia Pracowników Handlowych Wyższania Mojżeszowego także w Warszawie w 1899 r. Następnie uzyskali „zaszczytną wzmiankę” w konkursie na dwór wiejski w Raszkowie w 1903 r. oraz – niemal równocześnie (1902-1903) – trzecią nagrodę na projekt kościoła św. Elżbiety we Lwowie.

Jako znana i doświadczona spółka, Stryjeński i Mączyński, zaprezentowali się środowisku krakowskiemu w połowie 1903 r., w konkursie na projekt nowego ratusza, zdobywając trzecią nagrodę. Także trzecią nagrodę uzyskali obaj wspólnicy w konkursie na projekt łazienek borowinowych i hydropatycznych w Krynicy w 1906 r.

Ale w 1907 r. ich konkursowy projekt gmachu Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie nie został nagrodzony. Na wniosek jury przeznaczono go tylko „do zakupienia”. Równie niepomyślnie dla obu architektów zakończył się kolejny konkurs na opracowanie rekonstrukcji ratusza we Lwowie w 1908 r., w którym projekt wspólników ponownie tylko zakupiono.

Tymczasem w 1910 r. w konkursie na szkice domów czynszowych dla Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie koncepcja Stryjeńskiego i Mączyńskiego uzyskała drugą równorzędną nagrodę (pierwszej nie przyznano). W roku następnym (1911) obaj architekci wzięli udział w kolejnym konkursie na szkic przyszłego gmachu skarbkowskiego we Lwowie, w którym zajęli pierwsze miejsce. Także w 1911 r. Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników Prywatnych we Lwowie rozpisało konkurs na szkice własnego hotelu, domu administracyjnego przeznaczonego na biura Towarzystwa i domu czynszowego. Tym razem jednak projekt

kursowe z synem Karolem (cztery razy)⁵, Władysławem Ekielskim, jedynym rówieśnikiem (trzy razy)⁶, oraz Józefem Czajkowskim⁷ i Michałem Kostaneckim⁸ (po jednym razie). Również raz został członkiem pięcioosobowego zespołu w składzie: Józef Czajkowski, Władysław Ekielski, Ludwik Wojtyczko, Kazimierz Wyczyński i oczywiście Tadeusz Stryjeński, który wziął udział w jednym z najważniejszych konkursów, konkursie na plany Wielkiego Krakowa – rozpisany przez gminę miasta w 1909 r.

Musiały to być wszystko spółki bardzo udane, skoro uzyskano następujące rezultaty: I miejsce – dziewięć razy, II – trzy razy, III – pięć razy. Ponadto jeden z projektów wyróżniono „zaszczytną wzmianką”, a dwa przeznaczono

Stryjeńskiego i Mączyńskiego nie został nagrodzony, ponieważ współnicy nie dopełnili jednego z warunków konkursu.

W 1912 r. współnicy stanęli do kolejnego konkursu na szkice domu Izby Rękodzielniczej we Lwowie, w którym zajęli drugie miejsce. W kolejnym konkursie na projekt ratusza dla Drohobycza w 1913 r. zajęli zaszczytne trzecie miejsce (pierwszego nie przyznano). W tym samym r. Stryjeński i Mączyński uczestniczyli w konkursie na dom własny Stowarzyszenia Kupców i Młodzieży Handlowej w Krakowie, zajmując trzecie miejsce.

Ostatnim konkursem, w którym brała udział spółka Stryjeński-Mączyński, był konkurs na szkice Okręgowej Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Krakowie wraz z domami mieszkalnymi i siedzibą Pocztovej Kasy Oszczędności z 1921 r. Mimo słów pochwalnych ze strony jurorów, projekt nie otrzymał żadnej nagrody.

⁵ W 1911 r. w ramach przygotowań do otwarcia Wielkiej Wystawy Architektury i Wnętrz w Otoczeniu Ogrodowym w Krakowie w 1912 r., ogłoszono konkurs architektoniczny na pięć typów domów. Stryjeński wraz z synem Karolem opracował projekty w typie IV (dom wolno stojący w otoczeniu ogrodowym) i w typie V (również dom wolno stojący w otoczeniu ogrodowym, w obrębie kolonii robotniczej, przeznaczony do zamieszkania przez cztery rodziny), za które otrzymali pierwsze nagrody.

W roku następnym (1912) wzięli udział w konkursie na plany II domu Techników Towarzystwa Bratniej Pomocy Słuchaczy Politechniki we Lwowie, otrzymując trzecią nagrodę. Pod koniec 1912 r. Tadeusz i Karol Stryjeńscy przedłożyli organizatorom konkursu na projekt nowego gmachu Uniwersytetu we Lwowie dwa projekty, które nie zostały jednak nagrodzone.

⁶ Po raz pierwszy uczestniczyli w konkursie na projekt dla osieroconych i zaniedbanych chłopców z Fundacji im. ks. Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie w 1887 r., który wygrali. Rok później (w 1888) Stryjeński z Ekielskim wzięli udział w międzynarodowym konkursie na projekt nowego teatru na placu Świętego Ducha w Krakowie, w którym ich propozycja została wyróżniona zaszczytną wzmianką, a następnie obaj architekci uczestniczyli – bez powodzenia – w konkursie zamkniętym (na przełomie 1889-1890 r.).

⁷ Był to konkurs na projekt kościoła we wsi Orłów w guberni lubelskiej, ale na skutek uchybień natury formalnej propozycja Stryjeńskiego i Czajkowskiego nie zdobyła żadnej nagrody.

⁸ Chodziło o konkurs na projekt szpitala miejskiego w Bydgoszczy w 1927 r., który nie przyniósł spółce Stryjeński-Kostanecki powodzenia, jurorzy nie przyznali bowiem współnikom żadnej nagrody ani wyróżnienia.

do zakupienia. Tak więc tylko w pięciu przypadkach (na dwadzieścia pięć) Stryjeński i jego wspólnicy nie zdobyli żadnej z przewidzianych programem nagród ani nie uzyskali wyróżnienia.

Mimo wygrania dziewięciu konkursów, Stryjeński nie miał szczęścia do realizacji nagrodzonych projektów i planów. Na skutek niezbyt jasnych i oczywistych poczynań możliwych protektorów, a także samych konkurentów, tylko jeden (sic!) z wyróżnionych pierwszą nagrodą projektów, posłużył za podstawę do wykonania planów budowy. Był nim interesujący nas projekt schroniska dla osieroconych i zaniedbanych chłopców z Fundacji im. Księcia Aleksandra Lubomirskiego. Przyczyn tego niecodziennego zjawiska należy upatrywać w możliwościach dowolnego interpretowania orzeczeń jury. Dowolność ta wynikała z braku dokładnych przepisów normalizujących zasady zorganizowania konkursów, a tym samym umożliwiała manipulowanie ich wynikami. Zbyt często głos decydujący mieli także ludzie nieznający się na sprawach architektury i budownictwa, ale za to dysponujący majątkiem i określoną pozycją społeczną. Czasami (choć na szczęście niezbyt często) okazywało się również, że niektórzy z jurorów są ludźmi chwiejnymi, a do tego bez należytych kwalifikacji zawodowych. Nie pomagało także zapraszanie do obrad jury fachowców tej miary, co Tadeusz Stryjeński⁹, gdyż byli oni z re-

⁹ Nie wszystkie konkursy, w których brał udział Tadeusz Stryjeński jako juror, dotyczyły wyłącznie kwestii architektonicznych. W długiej karierze zawodowej architekta było ich dwadzieścia siedem. Po raz pierwszy został jurorem w 1888 r., kiedy to wszedł w skład trzeciego sądu konkursowego oceniającego projekty na pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob.: *Kronika*, „Świat” 1888, nr 2, s. 44.

W latach 1891-1892 był jurorem w pierwszym i drugim konkursie na projekt stylowej restauracji kaplicy zwanej „Ogrojcem” przy kościele św. Barbary w Krakowie – zob.: (pierwszy konkurs): *Ruch artystyczny i umysłowy*, „Czas” 1891, nr 252, s. 3; *Kronika bieżąca*, „Czasopismo Towarzystwa Technicznego Krakowskiego” 1891, nr 22, s. 272; *Kronika*, „Świat” 1891, nr 22, s. 540; Kazimierz Czarlinski, *W sprawie konkursów architektonicznych*, „Czasopismo Techniczne” 1892, nr 1, s. 3-4; (drugi konkurs): *Kronika bieżąca*, „Czasopismo Towarzystwa Technicznego Krakowskiego” 1892, nr 7, s. 103; *Kronika*, „Świat” 1892, nr 7, s. 170; *Kronika*, „Czas” 1892, nr 156, s. 2; *Kronika*, „Świat” 1892, nr 14, s. 339.

W 1894 r., w sądzie znawców oceniających projekty pawilonów na Powszechną Wystawę Krajową we Lwowie – zob.: *Kronika bieżąca*, „Przegląd Techniczny” 1894, z. 1, s. 24.

Po raz drugi w 1894 r. w jury konkursu na projekt polichromii wnętrza kościoła oo. Franciszkanów w Krakowie – zob.: *Kronika*, „Czas” 1894, nr 37, s. 2; *Kronika*, „Świat” 1894, nr 5, s. 122; *Program konkursu na wewnętrzną polichromię kościoła oo. Franciszkanów w Krakowie*, „Czasopismo Towarzystwa Technicznego Krakowskiego” 1894, nr 6, s. 69.

I po raz trzeci w 1894 r., członkiem komitetu rozstrzygającego konkurs na wyroby jubilerskie i introligatorskie w Krakowie – zob.: *Kronika*, „Czas” 1894, nr 60, s. 2; *Konkurs jubilersko-introligatorski*, tamże, nr 127, s. 3-4.

W 1896 r. w komisji oceniającej plany konkursowe na budowę szkoły miejskiej w Wadowicach – zob.: *Pismo organizatorów konkursu do Tadeusza Stryjeńskiego z 24 marca 1896*

guły w mniejszości. Naturalnie tego typu sytuacja nie mogła wpłynąć i nie wpłynęła pozytywnie na rozwój idei konkursów oraz zainteresowanie nimi ze strony młodych i początkujących architektów. Mimo że próbowali oni (jako członkowie towarzystw technicznych) przez wiele lat walczyć o zmianę situa-

roku. Polska Akademia Nauk w Warszawie, Archiwum TS, Księga rodzinna V, dok. 54, fol. 635.

W 1898 r. w jury konkursu na szkice Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie – zob.: *Pismo prezydenta miasta do T. Stryjeńskiego z 8 stycznia 1898 roku*. Polska Akademia Nauk w Warszawie, Archiwum TS, Księga Rodzinna V, dok. 56, fol. 637.

Ponownie w 1898 r. w jury konkursu na projekt gmachu wystawowego (tzw. Pałacu Sztuki) dla TPSP w Krakowie – zob.: *Program do projektu konkursowego na budowę gmachu dla Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie*, „Czasopismo Towarzystwa Technicznego Krakowskiego” 1898, nr 1, s. 6; Urszula Bęczkowska, *Pałac Sztuki. Siedziba Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie*, Kraków [2002].

W 1900 r. w Komitecie znawców konkursu na projekt pomalowania kaplicy królowej Zofii w katedrze na Wawelu – zob.: *Kronika powszechna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 4, s. 78.

W 1901 r. w jury konkursu na projekt tablicy pamiątkowej dla uczczenia śp. Władysława Łuszczkiewicza w kościele Najświętszej Panny Marii w Krakowie – zob.: *Kronika*, „Czas” 1901, nr 149, wyd. wieczorne, s. 2.

W 1902 r. w komisji oceniającej projekty hali cementarnej dla zboru izraelskiego w Krakowie – zob.: *Kronika*, „Czas” 1902, nr 80, wyd. wieczorne, s. 2.

Także w 1902 r. członkiem sądu konkursowego oceniającego projekty wielkiego ołtarza do kościoła parafialnego w Zakopanem – zob.: *Konkurs na projekt wielkiego ołtarza*, „Architekt” 1902, nr 2, szp. 15-16; *Wielki ołtarz w kościele zakopiańskim*, tamże, nr 5, szp. 56; *Protokół z posiedzenia sądu konkursowego*, tamże, nr 6, szp. 61-64; *Kronika*, „Czas” 1902, nr 114, wyd. poranne, s. 1; *Ruch artystyczny i literacki*, tamże, nr 134, wyd. wieczorne, s. 2.

Po raz trzeci w 1902 r. członkiem sądu konkursowego oceniającego projekty witraży do kaplicy Szafranców w katedrze na Wawelu – zob.: *Kronika*, „Czas” 1902, nr 279, wyd. wieczorne, s. 2; *Konkurs na witraż do katedry na Wawelu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1903, nr 13, s. 259.

W 1906 r. członkiem sądu konkursowego oceniającego projekt fasady domu (kamienicy) przy Rynku Głównym nr 4 w Krakowie – zob.: *Protokoły posiedzeń sądu konkursowego na projekt fasady domu L.4 w rynku głównym w Krakowie położonego w dniach 17-19 i 20 grudnia 1906 r.*, „Architekt” 1907, nr 2, szp. 43-46; nr 3, szp. 63-66.

W 1907 r. w jury konkursu nad Morskim Okiem – zob.: *Kaplica przy Morskim Oku*, „Czas” 1907, nr 216, wyd. wieczorne, s. 3; *Kronika*, „Czas” 1908, nr 19, wyd. wieczorne, s. 2; *Konkurs*, „Architekt” 1908, z. 1, s. 7; *Konkursy*, „Przegląd Techniczny” 1908, nr 23, s. 295-296; nr 24, s. 307-308.

W latach 1907-1908 członkiem sądu konkursowego oceniającego projekty dworu wiejskiego w Opinogórze – zob.: *Kronika*, „Czas” 1907, nr 287, wyd. wieczorne, s. 2; *Konkursy*, „Przegląd Techniczny” 1907, nr 51, s. 628; *Program konkursu...*, „Sztuka Stosowana” 1908, z. 11, s. 57; *Konkursy*, „Przegląd Techniczny” 1908, nr 2, s. 28; *Kronika*, „Czas” 1908, nr 17, wyd. wieczorne, s. 2; *Rozmaitości*, „Czasopismo Techniczne” 1908, nr 2, s. 13-14; *Konkursy*, „Przegląd Techniczny” 1908, nr 5, s. 64; *Konkurs na dwór wiejski*, „Architekt” 1908, z. 1, s. 13; *Konkursy*, tamże, z. 4, s. 40-43; *Rozmaitości*, „Czasopismo Techniczne” 1908, nr 12, s. 209-210; *Z konkursu na dwór wiejski w Opinogórze*, „Przegląd Techniczny” 1908, nr 23, s. 296.

cji na tym polu, na lepsze poprawiła się ona dopiero w pierwszych latach XX wieku, kiedy to powstały koła architektów w Warszawie, Lwowie i Krakowie. W 1907 i 1909 r., ku zadowoleniu ogółu, koła warszawskie i lwowskie opracowały i przyjęły zasady organizacji i przeprowadzania konkursów.

Pierwsze było Koło Architektów Polskich w Warszawie, które 27 lutego 1907 r. przyjęło ogólne warunki konkursów, co zapewniło architektom większy wpływ na ich organizację i przebieg. Między innymi w punkcie B warunków (o sędziach tzn. jurorach) napisano:

„§ 7. Sędziów konkursowych i ich zastępców wybiera każdorazowo Koło Architektów przez głosowanie tajne na kandydatów, a następnie na sędziów z pomiędzy swoich członków i osób postronnych w liczbie, jaką uzna za odpowiednią. W każdym razie budowniczowie winni być w większości. Sędziowie wybrani powinni mieć większość głosów obecnych na posiedzeniu, tj. więcej niż połowę, liczba sędziów winna być nieparzysta. Przy wyborach na członków sądu konkursowego, Koło zwracać się będzie co najmniej do jednego z Kół Architektów pozakordonowych z prośbą o delegowanie jednego członka i zastępcę tegoż do sądu. Przy układaniu warunków konkursowych winni brać udział nie tylko sędziowie, ale i ich zastępcy.

§ 8. Nazwiska sędziów konkursowych i ich zastępców będą zgłaszane w programie.

§ 9. Sędziowie konkursowi i ich zastępcy nie mogą brać udziału w danym konkursie i nie mogą się zrzec godności sędziego przed ukończeniem wszystkich czynności konkursowych. W razie zrzeczenia się którego z sędziów przed rozpoczęciem czynności, na jego miejsce wstępuje pierwszy zastępca [...].

§ 12. Wyrok sądu jest ostateczny i nieodwoalny”¹⁰.

Tymczasem Koło Architektów Polskich we Lwowie dopiero w dniu 23 marca 1909 r. na mocy uchwały Towarzystwa Politechnicznego (któremu jeszcze wówczas podlegało) przyjęło zasady organizowania konkursów. Ponieważ opracowano je na podstawie warunków Koła warszawskiego z 1907 r., były one z nimi zbieżne (a często niemal identyczne) w wielu zasadniczych kwestiach. Między innymi punkt IV (O sędziach konkursowych) powtarzał słowo w słowo większość paragrafów z punktu B (o sędziach) warunków warszawskich. O ile jednak zasady lwowskie przewidywały w punkcie VII (Protokół sądu konkursowego), że „protokół sądu konkursowego, obejmujący motywy, charakterystykę i ocenę wszystkich projektów, przyjętych do konkursu, będzie wyłożony na widok publiczny wraz z projektami konkursowymi, przesłany w kopii każdemu biorącemu udział w konkursie przy zwrocie planu

względnie wręczeniu nagrody, tudzież ogłoszony w «Architekcie» i «Czasopiśmie Technicznym»”, o tyle autorzy warunków ogólnych Koła warszawskiego byli zdania, że wystarczy odczytanie protokołu na posiedzeniu Koła¹¹.

W 1908 r. członkiem sądu konkursowego oceniającego projekty powiększenia gmachu Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy – zob.: *Ruch budowlany i rozmaitości*, „Przegląd Techniczny” 1908, nr 30, s. 376; *Konkursy*, tamże, nr 42, s. 504; *Kronika*, „Architekt” 1908, z. 9, s. 99-100; *Konkursy*, tamże, z. 11, s. 135; *Konkurs XXI Koła Architektów w Warszawie...*, „Przegląd Techniczny” 1909, nr 9, s. 114; nr 10, s. 126; nr 11, s. 138.

Po raz drugi w 1908 r. w jury konkursu dla introligatorów krakowskich na wykonanie projektu oprawy książki – zob.: *Kronika*, „Czas” 1908, nr 223, wyd. wieczorne, s. 2; *Konkursy*, „Architekt” 1908, z. 12, s. 155-156.

Po raz trzeci w 1908 r. członkiem sądu konkursowego oceniającego projekty mebli do pokoju sypialnego (w Krakowie) – zob.: *Konkursy*, „Architekt” 1908, z. 11, s. 135-136; *Konkursy*, tamże, 1909, z. 1, s. 17; *Konkursy*, „Przegląd Techniczny” 1909, nr 2, s. 24; *Kronika*, „Czas” 1908, nr 285, wyd. wieczorne, s. 2.

I po raz czwarty w 1908 r. członkiem sądu konkursowego oceniającego projekty lichtarza (w Krakowie) – zob.: jw.

W latach 1908-1909 członkiem sądu konkursowego oceniającego projekty kościoła w Limanowej – zob.: *Konkursy*, „Przegląd Techniczny” 1908, nr 51, s. 624; *Konkursy*, „Architekt” 1908, z. 12, s. 155; *Rozmaitości*, „Czasopismo Techniczne” 1908, nr 24, s. 344; tamże, 1909, nr 10, s. 124; *Konkursy*, „Architekt” 1909, z. 6, s. 114-115; *Konkursy*, „Przegląd Techniczny” 1909, nr 19, s. 236.

W 1910 r. członkiem sądu konkursowego oceniającego projekty dworu polskiego na wystawę w Rzymie – zob.: *Ruch budowlany i rozmaitości*, „Przegląd Techniczny” 1910, nr 3, s. 36; *Konkurs architektoniczny*, „Czas” 1910, nr 70, numer wieczorny, s. 3; *Protokół posiedzenia nadzwyczajnego delegacji architektów polskich (D.A.P.)*, „Architekt” 1910, z. 2, s. 21-26; *Protokół posiedzenia nadzwyczajnego...*, „Przegląd Techniczny” 1910, nr 6, s. 79-80; *Konkursy*, „Architekt” 1910, z. 2, s. 35; *Konkursy*, „Przegląd Techniczny” 1910, nr 7, s. 91; *Kronika*, „Czas” 1910, nr 175, numer wieczorny, s. 2; *Kronika*, „Architekt” 1910, z. 4, s. 64-65; *Kronika*, „Przegląd Techniczny” 1910, nr 17, s. 225; *Konkursy*, „Architekt” 1910, z. 4, s. 69-70; *Konkursy*, „Przegląd Techniczny” 1910, nr 17, s. 226.

W 1911 r. członkiem sądu konkursowego oceniającego szkice na hotel krakowski, dom administracyjny i dom czynszowy we Lwowie – zob.: *Konkursy*, „Architekt” 1911, z. 6, s. 90; *Konkursy*, „Przegląd Techniczny” 1911, nr 25, s. 334.

W 1912 r. członkiem sądu konkursowego oceniającego szkice na gmach Kasy Oszczędności w Sanoku – zob.: *Konkursy*, „Przegląd Techniczny”: 1912, nr 12, s. 274.

W 1913 r. członkiem sądu konkursowego oceniającego projekty na dwór wiejski w Niegowici – zob.: *Konkursy*, „Architekt” 1913, z. 8, s. 125; *Z powodu konkursu na dwór w Niegowici*, tamże, 1914, z. 1-2, s. 12-14; *Konkursy*, tamże, s. 30-32.

Także w 1913 r. członkiem sądu konkursowego oceniającego projekty na gmach lecznicy w Warszawie – zob.: *Ruch budowlany i rozmaitości*, „Przegląd Techniczny” 1913, nr 34, s. 416; *Konkursy*, „Architekt” 1913, z. 11, s. 163-164; *Konkursy*, „Przegląd Techniczny” 1913, nr 46, s. 608.

I po raz ostatni w 1925 r. członkiem międzynarodowego jury oceniającego ekspozycję nadsyłaną na Międzynarodową Wystawę Nowoczesnej Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu – zob.: *Pismo MWRiOP (podpisane przez ministra Stanisława Grabskiego) do Tadeusza Stryjeńskiego*

Dalszym krokiem naprzód był długo oczekiwany I Zjazd Delegatów Kół Architektonicznych z terenu trzech zaborów, który miał miejsce w Krakowie w dniach 6-8 grudnia 1908 r. W trakcie jego obrad powołano do życia stałą Delegację Architektów Polskich (DAP), głównie w celu obrony interesów zawodowych i rozwiązywania problemów środowiska, a więc także drażliwej kwestii konkursów.

W zjeździe uczestniczyło 25. delegatów: 7. z Koła Architektów w Warszawie – Józef Dziekoński, Henryk Gay, Franciszek Lilpop, Kazimierz Skórewicz, Tadeusz Szanior, Tadeusz Wiśniowski i Jarosław Wojciechowski; 8. z Koła Architektów we Lwowie – Wincenty Rawski, Tadeusz Obmiński, Władysław Derdacki, Hornung, Ignacy Kędzierski, Zbigniew Lewiński, Marian Osiński i Wiesław Grzymalski; 7. z Towarzystwa Technicznego w Krakowie (gdyż tamtejsze Koło Architektów powstało dopiero w 1910 r.) – Sławomir Odrzywolski, Tadeusz Stryjeński, Władysław Ekielski, Zygmunt Hendel, Stanisław Krzyżanowski, Franciszek Mączyński i Kazimierz Wyczyński. Interesy Koła poznańskiego, którego przedstawiciele nie mogli przybyć, reprezentował pełnomocnik w osobie Sławomira Odrzywolskiego. Ponadto do obrad zaproszono: Jerzego Warchałowskiego (red. naczelnego „Architekta”), Karola Frycza (przedstawiciela Tow. Polska Sztuka Stosowana) oraz T. Nowakowskiego (studenta Politechniki Lwowskiej, jako delegata młodzieży studiującej architekturę)¹².

We wszystkich tych poczynaniach brał również udział Tadeusz Stryjeński, i to zarówno jako organizator, jak i dyskutant (na łamach prasy codziennej i fachowej), budząc najczęściej szacunek i uznanie ze strony kolegów i kon-

z 19 grudnia 1925 roku. Polska Akademia Nauk w Warszawie, Archiwum TS, Księga rodzinna V, dok. 81, fol. 627.

¹⁰ *Warunki ogólne konkursów architektonicznych przyjęte przez Koło Architektów w Warszawie*, „Przegląd Techniczny” 1912, nr 11, s. 140. Warunki przyjęte przez Koło warszawskie zostały następnie dwukrotnie uzupełnione i poprawione na mocy stosownych uchwał z 21 lutego 1910 i 19 lutego 1912 r. – zob.: *Warunki ogólne...*, 1912, nr 120, s. 131-132; nr 11, s. 140; nr 12, s. 162.

¹¹ *Sprawy Towarzystwa. Zasady konkursów architektonicznych opracowane i przyjęte przez „Koło Architektów Polskich we Lwowie”, a zatwierdzone przez Towarzystwo Politechniczne*, „Czasopismo Techniczne” 1909, nr 7, s. 82-84 (cyt. ze s. 84); *Zasady konkursów architektonicznych opracowane i przyjęte przez Koło Architektów Polskich we Lwowie*, „Przegląd Techniczny” 1909, nr 18, s. 124; nr 20, s. 247-248 (przedruk tekstu z „Czasopisma Technicznego”); *Warunki ogólne...*, nr 12, s. 162.

¹² *I Zjazd delegatów kół architektonicznych polskich w Krakowie 1908*, „Architekt” 1909, z. 1, s. 1-5.

kurentów. Nic więc dziwnego, że podczas zjazdu został wybrany na członka komitetu tymczasowego, który zajął się sprawami zawodowymi środowiska do czasu ukonstytuowania się DAP (co nastąpiło pół roku później, w maju 1909 r.). Obok architekta w skład komitetu weszli: W. Ekielski (z Krakowa), W. Rawski i Z. Lewiński (obaj ze Lwowa) oraz F. Lilpop i T. Szanior (reprezentujący środowisko warszawskie)¹³.

Dopiero na początku lat trzydziestych XX wieku DAP została przekształcona w Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej (SARP), którego aktywnym członkiem był naturalnie – jak za dawnych lat – Tadeusz Stryjeński.

*

Tymczasem – jak już wspomniałem – pierwszym konkursem, do którego przystąpił Stryjeński (razem z Władysławem Ekielskim), a zarazem jedynym – jak się po latach okazało – którego plany udało się szczęśliwie zrealizować, był konkurs krakowski na projekt schroniska dla osieroconych i zaniedbanych chłopców z Fundacji im. Księcia Aleksandra Lubomirskiego w 1887 r.¹⁴

¹³ Zob.: *Kronika*, „Architekt” 1908, z. 11, s. 134; *Kronika*, „Czas” 1908, nr 282, wyd. wieczorne, s. 2; *Z I-ego Zjazdu Delegatów Kół Architektonicznych Polskich w Krakowie (1908)*, „Przegląd Techniczny” 1908, nr 52, s. 635-636; *Protokół I Zjazdu delegatów kół architektonicznych polskich w Krakowie 1908*, „Czasopismo Techniczne” 1909, nr 1, s. 5-7.

¹⁴ Początki fundacji sięgają roku 1885, a dokładnie 31 sierpnia tr., kiedy to „w pałacu ambasady austro-węgierskiej w Paryżu, spisany został akt, którym książę Aleksander Lubomirski oddał c. k. rządowi do dyspozycji sumę dwóch milionów franków w złocie (982.418 złr. 35 cent.) na urządzenie i utrzymanie schroniska dla chłopców opuszczonych lub złego prowadzenia się” (*Sprawy krajowe*, „Czas” 1892, nr 298, s. 2).

Mieli to być chłopcy wyznania rzymskokatolickiego z Krakowa bądź najbliższych jego okolic. Lubomirski zastrzegł również sobie, że wszystkie sprawy, jakie wypłyną do czasu powstania schroniska, a następnie w okresie jego funkcjonowania, będą pod ścisłą kontrolą c. k. rządu, który reprezentował w momencie podpisania aktu Namiestnik Zaleski. W celu realizacji fundacji Namiestnik powołał komisję (ankietę) w składzie: delegat hr. Badeni, prezydent Szlachtowski, wiceprezydent Friedlein, dyr. Kieszkowski, prof. Zoll i prezes rady pow. Krakowa Milieski. W obradach brali również udział inż. Sare i lekarz powiatowy dr Ponikło. Celem komisji było ustalenie lokalizacji schroniska i wykupienie gruntu pod jego budowę. Ze względu na rozbieżność poglądów oraz impas w rozmowach z władzami wojskowymi, od których chciano uzyskać teren w obrębie wsi Olsza (jako najbardziej dogodny), dopiero w listopadzie 1886 r., doszło do podpisania odpowiedniego porozumienia. W ten sposób po prawie dwuletniej zwłoce można było wreszcie rozstrzygnąć konkurs, co też uczyniono w lipcu 1887 r. – zob.: *Schronisko im. ks. Lubomirskiego*, „Gazeta Narodowa” 1885, nr 239, s. 2; *Kronika miejscowa i zagraniczna*, „Czas” 1885, nr 233, s. 2; nr 234, s. 2; nr 235, s. 2; nr 241,

Program konkursu ogłoszony 28 lipca tego roku przez C. K. Namiestnictwo¹⁵, przewidywał wybudowanie schroniska na gruntach wsi Olsza (prawie naprzeciwko cmentarza przy ul. Rakowickiej), w miejscu gdzie istniał do tej pory wał fortyfikacyjny przekazany pod zabudowę przez władze wojskowe. Schronisko miało się składać z dwupiętrowego i podpiwniczonego budynku głównego, fasadą zwróconego równoległe do ul. Rakowickiej, i sześciu budynków pomocniczych przeznaczonych na: szpital, pralnię i łazienki, stajnie, mieszkania dla kierowników i pracowników administracyjnych schroniska oraz domu ogrodnika. W budynku głównym, obliczonym na pomieszczenie 140. wychowanków, z licznymi salami wykładowymi, ćwiczeniowymi, sypialniami i pomieszczeniami reprezentacyjnymi, należało umieścić koniecznie (zgodnie z wolą fundatora) kaplicę, nakrytą wydatną kopułą z krzyżem na szczycie. Ogłoszony program określał szczegółowo wielkość i układ poszczególnych pomieszczeń, sposób ich ogrzewania, a także koszty ogólne. Termin składania planów i kosztorysów wyznaczono na koniec listopada 1887 r. Ustalono także trzy główne nagrody (I w wysokości 2000 złr., II – 1000 złr. i III – 800 złr.) oraz powołano komitet konkursowy do oceny nadesłanych prac, na którego czele stanął Jego Ekscelencja C. K. Namiestnik Paweł Popiel¹⁶.

Poczyniono również brzemienne w skutkach zastrzeżenia:

Premiowane trzy projekta przechodzą na wyłączną własność C. K. Rządu i zastrzega sobie tenże niniejszem zupełne prawo nieograniczonego dowolnego wykonania budowy, bądź też częściowego wyzyskania tych premiowanych projektów przy wykonaniu budowy, jak niemniej najzupełniejszą wolność pod względem zarządzenia kierownictwa i przeprowadzenia budowy, czy to pod zarządem własnym, czy też w drodze przedsiębiorstwa.

s. 2; nr 246, s. 2; 1886, nr 106, s. 3; nr 108, s. 2; *Rozmaitości*, „Czasopismo Techniczne” 1886, nr 12, s. 206; *Położenie kamienia węgielnego pod schronisko fundacji ks. Lubomirskiego*, „Czas” 1891, nr 226, s. 1.

¹⁵ *Program do projektu konkursowego na budowę schroniska dla chłopców fundacji imienia księcia Lubomirskiego w Krakowie*, „Czasopismo Techniczne” 1887, nr 8, s. 94-94; zob. również: *Kronika miejscowa i zagraniczna*, „Czas” 1887, nr 190, s. 2; nr 222, s. 2.

¹⁶ Na członków komitetu (jury) powołano – poza Pawłem Popielem: ks. Kazimierza Siemaszko, właściciela internatu w Krakowie; Juliana Zacharjewicza, c. k. zw. prof. architektury w Politechnice Lwowskiej; Sławomira Odrzywolskiego, c. k. prof. architektury w Krakowskiej Szkole Przemysłowej; Juliusza Hochbergera, dyr. urzędu budown. miejskiego we Lwowie; Janusza Niedziałkowskiego, dyr. urzędu budown. miejskiego w Krakowie; dr. Alfreda Bresia-deckiego, c. k. radcę Namiestnictwa i krajowego szefa sanitarnego; Bolesława Baranowskiego, c. k. inspektora szkolnego; Karola Setti, c. k. nadradcę budownictwa i szefa departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa oraz Józefa Braunseisa, c. k. nadinżyniera Namiestnictwa – *Program do projektu konkursowego*, s. 96.

Autor projektu premiowanego, czy to w całości, czy też ze zmianami do wykonania zaleconego, obowiązany będzie w razie potrzeby przy wypracowaniu szczegółów projektu lub zmianie tegoż, a to za osobnym wynagrodzeniem, które na taki wypadek zostałoby ugodzone. Ustanawia się przeto jako warunek, że do każdego projektu ma być dołączona pisemna deklaracja autora projektu, którą się tenże wyraźnie do dopełnienia powyższego ewentualnego zastrzeżenia zobowiązuje.

Na koniec zastrzega się dla C. K. Rządu na każdy wypadek prawo nieograniczonej i dowolnej zmiany projektu premiowanego i ewentualnego wykonania budowy bądź według premiowanych, bądź też według innych projektów¹⁷ [podkreślenie – L. L.].

Na konkurs, który musiano przedłużyć do końca grudnia, wpłynęło trzynaście projektów¹⁸. Prawdopodobnie 10 stycznia 1888 r. zebrali się jurorzy, którzy po wstępnej ocenie nadesłanych prac dokonali podziału nagród, a następnie – nie informując o tym opinii publicznej (sic!) – przekazali protokół z obrad (stosownie do zaleceń programu) ministrowi spraw wewnętrznych do ostatecznego zatwierdzenia¹⁹.

W marcu, na skutek dziwnej opieszałości władz i uporczywego milczenia jurorów, społeczeństwo Krakowa nadal nie wiedziało, kto wygrał konkurs.

Czyżby projekta nagrodzone tak bardzo odbiegały od programu – pisał anonimowy autor na łamach „Czasopisma Technicznego” – czyżby firmy nagrodzone tak mało przedstawiały gwarancji, iż żądanych możliwie zmian nie byłyby w stanie w swe projekta wprowadzić? – iż w oddaniu budowy potrzebnem się okazało tak długie wahanie się – wszystko to przypuszczenia, na których potwierdzenie lub zaprzeczenie dotychczas na próżno czekamy. A jednak trzynastu, jak przypuścić wolno, najlepszych naszych architektów, żyje niepewnością dobrego lub złego wyniku swej pracy, starań i zdolności, a miłość własna każdemu szepce, iż on został wybranym. Członków sądu konkursowego zobowiązano też do milczenia – dlaczego?, czyżby ministerstwo i nad wyrokiem sądu tego, złożonego z najważniejszych ludzi, chciało rozciągnąć kontrolę i zamyślało wyrok jej obalić? – W takim razie po cóż konkurs?, po cóż było tych panów trudzić? Wszystkie te rzeczy wymagają kategorycznej odpowiedzi, której my nie jesteśmy dać w stanie²⁰.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Były to prace oznaczone następującymi godłami: 1. „Wolthun trägt Zinsen”; 2. „⊗”; 3. „Sztuce i ludzkości”; 4. „Pro Deo Patria et Natione”; 5. „Kto z Bogiem, Bóg z nim”; 6. „Providentia”; 7. „Wyrób krajowy”; 8. „Humanität”; 9. „Herb Szreniawa”; 10. „Charitas”; 11. „231000”; 12. „★”; 13. „Podstawa obyczajów, wychowanie” – *Rozmaitości*, „Czasopismo Techniczne” 1887, nr 12, s. 151 (przedłużenie terminu konkursu); tamże, 1888, nr 2, s. 4 (wykaz nadesłanych projektów).

¹⁹ *Rozmaitości*, „Czasopismo Techniczne” 1888, nr 5, s. 41. Z rubryki: *Kronika miejscowa i zagraniczna* („Czas” 1888, nr 4 (z 5 stycznia), s. 3) dowiadujemy się, że „czynności sądu mają być załatwione pomiędzy 7-15 bm.”, natomiast autor notatki zamieszczonej w „Czasopiśmie Technicznym” 1888, nr 5 (10 marca) informował, że „jak wieści niosą”, jurorzy zebrali się 10 stycznia.

²⁰ *Rozmaitości*.

W kwietniu „Czas” zamieścił krótką wiadomość z „kompetentnego źródła”, że „plany doznały małej modyfikacji ze strony samego księcia fundatora, stąd powstała przewłoka”²¹.

Ostatecznie dopiero w maju 1888 r. poinformowano, że I nagrodę otrzymał projekt oznaczony godłem „Wyrób krajowy”, autorstwa Tadeusza Stryjeńskiego i Władysława Ekielskiego z Krakowa, II – projekt „Providentia” inż. Franciszka Skowrona z Wiednia, III – „Charitas” pp. Fryderyka Ohmanna i Józefa Pokutyńskiego z Krakowa. Prócz tego jury poleciło do zakupienia dwa projekty – „Wohlthun trägt Zinsen” J. Hudetza z Wiednia i „Herb Szreniawa” Jana Zawiejskiego ze Lwowa²².

Mimo starań ze strony architektów, nie urządzono wystawy pokonkursowej ani we Lwowie, ani w Krakowie. Z tego względu miejscowa prasa nie zamieściła artykułów polemicznych, ponieważ nie tylko że nie znano projektów, ale również motywy takiej a nie innej decyzji jurorów okryte były mrokami tajemnicy²³.

Tymczasem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło Stryjeńskiemu i Ekielskiemu powtórne opracowanie nagrodzonego projektu, z uwzględnieniem proponowanych zmian i uwag, wysuniętych przez Komitet konkursowy i fundatora²⁴. Dzięki takiemu postawieniu sprawy, 3 grudnia 1888 r., na posiedzeniu krakowskiego Towarzystwa Technicznego Stryjeński wygłosił odczyt pt.: *O planach konkursowych na schronisko imienia ks. Lubomirskiego, odznaczonych nagrodami i o zmianach w projekcie prelegenta, przeznaczonym do wykonania*. Wypowiedź architekta zilustrowana została wystawą omawianych prac²⁵.

„Przy przypatrywaniu się tym zaledwie 5 projektom – pisał w grudniowym numerze „Czasopisma Technicznego” Rajmund Meus, znany krakowski architekt – obudza się żal tej kolosalnej pracy, wymaganej przez pedantyczny program konkursu, a niepotrzebnej wcale w znacznej części do ocenienia i wydania wyroku”²⁶. Dzięki szczegółowym informacjom podanym w arty-

²¹ *Kronika miejscowa i zagraniczna*, „Czas” 1888, nr 89, s. 2.

²² *Kronika miejscowa i zagraniczna*, „Czas” 1888, nr 117, s. 2.

²³ R. M e u s, *Schronisko dla chłopców fundacji imienia ks. Lubomirskiego w Krakowie*, „Czasopismo Techniczne” 1888, nr 24, s. 201.

²⁴ *Kronika miejscowa i zagraniczna*, „Czas” 1888, nr 267, s. 3.

²⁵ *Sprawy Towarzystw*, „Czasopismo Techniczne” 1889, nr 3, s. 20; nr 10, s. 77.

²⁶ M e u s, dz. cyt., s. 201. W artykule czytamy dalej: „Potrzebnem i dostatecznym było: wymagać planów głównego budynku i planu sytuacyjnego, które jedynie były podstawą oceny. Najprzód można było być pewnym, że najlepszy projekt – po wymianie zdań i zapatrywań

kule Meusa, a także na skutek opublikowania w „Wiener Bauten-Album” z 1888 r. (dodatek do „Wiener Bauindustrie-Zeitung”) oryginalnych widoków, rzutów i przekrojów projektu konkursowego Stryjeńskiego i Ekielskiego²⁷, możemy się zorientować w pierwotnych intencjach architektów oraz w zamiarach organizatorów konkursu. Pomocą służą również ilustracje dołączone do dwóch artykułów pióra dr. Stanisława Ponikło (lekarza powiatowego Starostwa krakowskiego), napisanych i opublikowanych parę lat po wybudowaniu schroniska²⁸.

O charakterze całego założenia decydował budynek główny, na nim też skoncentrowali swoją uwagę architekci biorący udział w konkursie. W projektach Stryjeńskiego i Ekielskiego, Skowrona, Ohmanna i Pokutyńskiego oraz Hudetza jest on na planie wydłużonego prostokąta z ryzalitami (środkowym i dwoma bocznymi), ustawiony na osi całego założenia, równolegle do ul. Rakowickiej. Jedynie u Zawiejskiego tworzą go dwa skrzydła połączone pod kątem prostym. Zasadnicze różnice – między projektami – wynikają ze sposobu umieszczenia kaplicy. Zawiejski zlokalizował ją w narożniku kąta prostego. Hudetz na końcu ryzalitu z prawej strony, a pozostali na osi głównej budynku, z tym że Ohmann i Pokutyński prezbiterium od frontu, a Stryjeński i Ekielski oraz Skowron jednym z boków²⁹.

O architekturze zewnętrznej nagrodzonych prac wiemy stosunkowo niewiele. Meus, oceniając projekt Skowrona „Providentia”, pisał: „Rozwinięcie zewnętrznej architektury, a osobliwie środkowego pawilonu z kaplicą wypadło nie bardzo pomyślnie. Kopuła nad kaplicą przez swoją płaskość i przez brak należytego podniesienia wydaje się być czymś zawstydzoną i gwałtownie pragnie skryć swe oblicze pomiędzy dachami budynku. Motywa wprawdzie

pomiędzy sędziami, rozstrzygającą stroną wykonania z autorami – będzie przerobiony i częściowo zmieniony (uniknąć tego można tylko przy dwustopniowym konkursie). Wtedy jest właściwa chwila zadania dalszych rysunków potrzebnych do wykonania budowli, tj. zaprojektowania pobocznych budynków, uzupełnienie szczegółowymi rysunkami planów budynku głównego, zaprojektowanie ogrzewania, kanalizacji, przewiewu itp. Po co tego wszystkiego było wymagać od 13 konkurentów i nadużywać ich pracy iłożonych kosztów bez celu i jakiegokolwiek korzyści!”.

²⁷ „Wiener Bauten-Album” (dodatek do „Wiener Bauindustrie-Zeitung”) 5(1888), Blatt 81-82 i 83-84.

²⁸ S. P o n i k ł o, *Das Fürstlich Lubomirski'sche Asyl für vernachlässigte Knaben in Krakau*, Wien und Prag 1896, ss. 6, ilustr. Artykuł ten wydany w formie osobnej nadbitki, był pierwotnie opublikowany w sierpniowym numerze wiedeńskiego „Zeitschrift für Oesterr. Volschulwesen” – zob.: *Kronika*, „Czas” 1896, nr 211, s. 2; S. P o n i k ł o, *Schronisko fundacji ks. Alexandra Lubomirskiego w Krakowie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 13, s. 247, ilustr.

²⁹ M e u s, dz. cyt., s. 201.

za mało pewne i stanowcze, jednak całość przedstawia się dobrze, poważnie, spokojnie, zewnętrznie posiada dosyć wyrazu budynku humanitarnego. Rysunek poprawny i staranny”³⁰.

Rozważania nad „Charitas” Ohmanna i Pokutyńskiego podsumowuje Meus dwoma zdaniem: „Rysunek śmiały i wybredny, architektura swobodna, harmonizująca z sobą, motywa baroku niemieckiego, francuskiego z renesansem, pełna fantazyi i pomysłowości. Jednak bez przesady i myśli ubliżenia zawołać należy: za wiele, za wiele wspaniałości, jak na przybytek przytułku nędzy i czarnych stron społeczeństwa”³¹.

Większość uwag poświęca Meus (ze zrozumiałych względów) wnikliwej analizie projektu Stryjeńskiego i Ekielskiego, pisząc, że „w zasadzie rozkład budynku głównego w projekcie «Wyrób krajowy» uznać należy za wzorowy, odszczególnia się od innych projektów prostotą, praktycznym i organicznym uregulowaniem wymaganych lokalności”³². Szczególnie duże wrażenie zrobiła na Meusie architektura pierwszej, nagrodzonej wersji projektu.

Wszystkie budynki zaprojektowane w cegle (Rohbau) przy częściowej wyprawie. Architektura zewnętrzna i wnętrza budynku rozwinięto w renesansie włoskim, osnutym na motywach krakowskich z XVI wieku z czasów Zygmuntońskich. I tak kopuła wznosząca się nad kaplicą swymi wdzięcznymi proporcjami i szczegółami przypomina dawną znajomą, a po bliższym przypatrzeniu się poznaje się rzeczywiście dobrą znajomą kopułę kaplicy Zygmuntońskiej na Wawelu, kopułę Bartłomieja Florentczyka. Okna pierwszego piętra przypominają okna z królewskiego pałacu na Wawelu od strony południowej.

Przyklasnąć należy autorom, że nie silili się na kompozycję w duchu tegoczesnym, lecz czerpiąc motywa z pomników najwspanialszych naszej przeszłości, utworzyli całość architektoniczną poważną, sympatyczną i miłą dla oka”³³.

Do trafnych uwag Meusa należy jeszcze dodać, że „prostota i praktyczność” widoczne były we wszystkich elementach zespołu, który swym rozplanowaniem nieodparcie kojarzył się z francuskim założeniem pałacowym typu *entre cour et jardin*. Składały się nań dwa niewielkie jednopiętrowe budynki na planie kwadratu, przeznaczone na mieszkania dla kierowników schroniska i innych pracowników administracyjnych, ustawione w jednej linii na skraju parceli, tuż przy ulicy. Pomiędzy nimi brama wjazdowa z dużym klombem na osi i trawnikami. W odległości 53 metrów od bramy – dwupiętrowy budy-

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże. Projekt Ohmanna i Pokutyńskiego został opublikowany w „Architektonische Rundschau” 1892, Heft 4, Tafel 25. W podpisie podano tylko nazwisko Pokutyńskiego, jako autora projektu.

³² M e u s, dz. cyt., s. 202.

³³ Tamże.

nek główny schroniska, flankowany po lewej stronie parterowym budynkiem na planie prostokąta, mieszczącym pralnię, łazienki i mieszkanie dla jednego ze stróżów, a po prawej – takim samym budynkiem szpitalnym. Oba budynki połączone z głównym specjalnymi korytarzami. W tyle parceli – plac zabaw, sady i ogrody warzywne, a także niewielka trupiarnia, budynek z mieszkaniem dla ogrodnika i drugiego stróża (parterowy, na planie prostokąta) oraz stajnia.

Logika i przejrzystość całego założenia, podporządkowanie pełnionej funkcji, właściwy dobór elementów dekoracyjnych (głównie neorenesansowych) wskazuje na silną zależność od architektury Gottfrieda Sempera, którego uczniem był Stryjeński w trakcie studiów na Politechnice w Zurychu. Jest to jednak zależność jak najbardziej na miejscu, gdyż pozwoliła architektom na swobodniejsze potraktowanie niektórych punktów zbyt szczegółowego programu konkursowego i utworzenie układu bardziej organicznego i zwarteo³⁴. Niestety, odejście od narzuconych norm nie znalazło uznania i zrozumienia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a także (jak już wspomniałem) u fundatora. W efekcie Stryjeński i Ekielski musieli dokonać niezbędnych poprawek³⁵.

³⁴ „I tak zamiast wymaganych na drugim piętrze 8 sypialni większych a 4 mniejszych zaprojektowano tam 6 większych i 4 mniejsze, a 2 mniejsze w parterze; zamiast 3 jadalni na pierwszym piętrze zaprojektowano dwie jadalnie, a jedną w parterze; kuchnię zakładu i magazyny żywności wymagane w parterze, zaprojektowano w podziemiu. Dalej zmniejszono wymagane powierzchnie i tak program wymagał 2 klasy dla nauk nierzemieślniczych dla 60 uczniów o powierzchni 90 do 100 m², a zaprojektowano 2 klasy tylko dla 48 uczniów o powierzchni 79 m²; sala egzaminacyjna zamiast 150 m² ma 136 m² powierzchni; 3 jadalnie zamiast 180 m² mają 131 m²; sala gimnastyczna zamiast 150 m² tylko 132 m² powierzchni itp.” (M e u s, dz. cyt., s. 202).

³⁵ „Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, polecając przerobienie projektu nagrodzonego, objawiło następujące życzenia:

1. Lepsze oświetlenie przedsionka i schodów głównych przed salą gimnastyczną.
2. Usunięcie kuchni zakładowej i magazynów na żywność z budynku głównego.
3. Umieszczenie 3 jadalni na parterze, zaś sypialni dla najmłodszych wychowanków na pierwszym piętrze z osobnymi schodami klauzurowymi.
4. Piwnice mają być dostępne z schodów klauzurowych.
5. W fasadzie budynku głównego portal lepiej opracować, ażeby był w harmonii z oknem kaplicy, ponad nim umieszczonym, a okna sali gimnastycznej podnieść, o ile możebne.
6. W fasadach ograniczyć wykonanie w cegle bez wyprawy (Rohbau) do tła, tj. płaszczyzn murów zaś pilastry i gzymsy główne z architrawem, obramienia okien i attykę zaznaczyć do wykonania w wyprawie, odpowiednio do wyprawionego parteru.
7. Pralnię i łazienki umieścić z kuchnią zakładową i magazynami w jednym budynku i połączyć go krytym korytarzem z budynkiem głównym.
8. Oba budynki dla kierowników i reszty funkcjonariuszy zakładu dla ułatwienia administracji należy lepiej skomunikować z budynkiem głównym. W tym celu należy 6 mieszkań

Fasada budynku głównego, dotąd 13-osiowa, o trójdzielnych otworach okiennych oddzielonych pilastrami w wielkim porządku (przez wysokość I i II piętra), przekształcona została w 21-osiową, o otworach dwudzielnych, z pilastrami tylko na narożach ryzalitu środkowego i dwóch bocznych (nadal przez wysokość I i II piętra). Istotnym zmianom poddano również architekturę ryzalitu środkowego, gdzie zmniejszono otwór okienny, doświetlający wnętrze kaplicy (stojący prostokąt o półkolistym zamknięciu, przez wysokość I i II piętra). Zbyt niemu wydłużeniu uległa nakrywająca ją kopuła, a zwłaszcza latarnia, natomiast w wydatnym tamburze zlikwidowano okrągłe otwory okienne wzorowane na oknach kaplicy Zygmuntońskiej, co Meus uznał za pociągnięcie nieuzasadnione i chybione³⁶.

Pomimo wprowadzenia kilku poprawek niewłaściwych, pozostałe zmiany były korzystne i spowodowały, że budynek główny, a właściwie jego elewacje (zwłaszcza fasada) zyskały na spokoju i prostocie, odpowiadając tym samym jeszcze bardziej charakterowi i celowi fundacji. Zmiany w rozplanowaniu pozostałych obiektów – mimo że dosyć istotne, nie zaważyły na charakterze całości, podporządkowanej budynkowi głównemu.

W dniu 14 maja 1890 r. minister spraw wewnętrznych zezwolił specjalnym reskryptem na rozpoczęcie budowy schroniska na podstawie nowych szczegółowych planów³⁷. Po zatwierdzeniu i przyjęciu oferty budowlanej spółki pp. Seiferta i Krzyżanowskiego³⁸, zawiązaniu komitetu budowy³⁹,

wymaganych umieścić w jednym budynku i usytuować z boku budynku głównego tak, ażeby symetrycznie odpowiadał budynkowi gospodarczemu po przeciwnej stronie i połączyć także krytym korytarzem z budynkiem głównym.

Przy projektowaniu tych budynków pod 7 i 8 należy baczyć, ażeby ich fasady frontowe nie występowały przed front budynku głównego.

9. Przez nowe zaprojektowanie dwóch budynków pobocznych o nowym usytuowaniu i z okoliczności, że budynek szpitalny należy przenieść na przeciwną stronę bliżej klauzury – musi nastąpić zmiana w całym ugrupowaniu budynków, które to zadanie pozostawia się do rozwiązania projektantom” (tamże, s. 202-203).

³⁶ Tamże, s. 203.

³⁷ *Z miasta i kraju*, „Czas” 1890, nr 143, s. 2.

³⁸ Do rozprawy ofertowej 10 lipca 1890 r. przystąpili następujący przedsiębiorcy: Beringer, Ekielski, Kaczmarek, Knaus, Krzyżanowski, Kurkiewicz, Majer, Matusiński, Miarczyński, Mikucki, Pryliński, Stachurski, Stryjeński, Uderski i Zaremba. Starostwo za najbardziej odpowiednią uznało ofertę spółki Seifert-Krzyżanowski, którzy zobowiązali się do wykonania robót ziemnych, murarskich, kamieniarskich, ciesielskich i blacharskich, za sumę 201.000 złr. Decyzja Starostwa została następnie zaaprobowana przez Namiestnictwo – zob.: *Z miasta i kraju*, „Czas” 1890, nr 156, s. 2; nr 158, s. 2; *Kronika*, tamże, nr 190, s. 2; nr 233, s. 2; nr 238, s. 3; nr 239, s. 2.

³⁹ W skład komitetu budowy weszli: delegat i radca Namiestnictwa E. Kuczkowski (przewodniczący); radca budownictwa i konsultant techniczny J. Matula (wiceprzewodniczący);

rozpoczęto – w marcu 1891 r. – kopanie dołów pod fundamenty⁴⁰. Po przewyciężeniu przejściowych kłopotów materiałowych (brak kamienia na cokół budynku głównego)⁴¹ prace przebiegały sprawnie i szybko, tak że już 3 października dokonano uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego położonego w fundamentach kaplicy (na wysokości I piętra)⁴².

Z końcem 1892 r. intensywnie prowadzone roboty budowlane dobiegły do pomyślnego końca⁴³. W ten sposób, po wykończeniu wnętrz i wyposażeniu ich w niezbędny sprzęt, 4 listopada 1893 r. nastąpiło uroczyste poświęcenie i otwarcie schroniska dla osieroconych i zaniedbanych chłopców z Fundacji im. Księcia Aleksandra Lubomirskiego⁴⁴. Aby nikt nie miał cienia wątpliwości, kto był jego twórcą, architekci kazali wmurować w fasadę budynku głównego schroniska, na prawo od otworu wejściowego (na wysokości ok. 3,5 m), podłużną kamienną tablicę z napisem: THAD. STRYJEŃSKI ET LAD.

ks. K. Siemaszko; prof. dr H. Jordan; lekarz powiatowy dr S. Ponikło; nadinżynier J. Sare (inspektor budowy); adiunkt budownictwa W. Piżl (zastępca inspektora budowy) oraz T. Stryjeński i W. Ekielski, jako kierownicy techniczno-artystyczni budowy – zob.: *Kronika*, „Czas” 1890, nr 240, s. 2. O pracach komitetu informował sukcesywnie „Czas” – zob.: *Kronika*, „Czas” 1890, nr 250, s. 3; nr 294, s. 2; 1891, nr 4, s. 2; nr 213, s. 2; 1892, nr 85, s. 2.

⁴⁰ *Kronika*, „Czas” 1891, nr 66, s. 2.

⁴¹ *Kronika*, „Czas” 1891, nr 126, s. 2; nr 193, s. 2.

⁴² „Na uroczystość przybyło grono zaproszonych dostojników, których przyjmował przewodniczący komitetu czuwającego nad budową schroniska, p. delegat Kuczkowski. Przybyli mianowicie: J. E. Dr Julian Dunajewski, J. E. Komendant korpusu Krieghammer, generał-major hr Geldern-Egmont, szef sztabu pułkownik D'Elvert, J. E. Dr Majer, p. wiceprezydent sądu najwyższego Madejewski, prezydent miasta dr Szlachetowski z gronem radców miejskich i p. wiceprezydentem drem Schmidtem oraz wyższymi urzędnikami Magistratu, dyrektor policji radca rządowy dr Korotkiewicz, wiceprezes Rady powiatowej dr Fr. Paczkowski, hr Antoni Potocki, grono znanych tutejszych techników, komitet budowy w komplecie, techniczno-artystyczni kierownicy budowy pp. Stryjeński i Ekielski oraz przedsiębiorca budowy p. St. Krzyżanowski. Przybyły też panie oraz liczne grono robotników, którzy umieszcili się na szczytach murów kaplicy”.

Po przemówieniu delegata Kuczkowskiego i odczytaniu przez J. Sare aktu fundacyjnego, JE ks. kardynał Albin Dunajewski „dokonał poświęcenia kamienia węgielnego oraz udzielił pasterskiego błogosławieństwa wszystkim zebrany” – *Położenie kamienia węgielnego ...* (zob. przyp. 13); zob. również: *Drukowany tekst aktu fundacyjnego*, Polska Akademia Nauk w Warszawie, Archiwum TS, Księga Rodzinna V, dok. 53, fol. 633-634.

⁴³ *Kronika*, „Czas” 1892, nr 206, s. 2; *Sprawy krajowe*, tamże, nr 298, s. 2.

⁴⁴ Aktu poświęcenia dokonał, podobnie jak poprzednio, JE ks. kardynał A. Dunajewski. Przemówienia wygłosili: wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. dr Bobrzyński oraz delegat p. Laskowski. Uroczystości uświetnił wystawny obiad dla wszystkich zaproszonych gości – zob.: *Kronika*, „Czas” 1893, nr 251, s. 2; Poświęcenie i otwarcie schroniska dla osieroconych chłopców fundacji ks. Aleksandra Lubomirskiego, tamże, nr 253, s. 2; *Schronisko dla chłopców fundacji ks. Al. Lubomirskiego w Krakowie*, „Czasopismo Towarzystwa Technicznego Krakowskiego” 1893, nr 22, s. 263-264; *Kronika*, „Świat” 1893, nr 22, s. 519.

EKIELSKI / FECERVNT ANO DNI MDCCCXCIII. Dodatkowo wśród geometrycznej dekoracji sgraffitowej wypełniającej przestrzeń ryzalitu środkowego (wokół otworu okiennego kaplicy), znalazły się splecione monogramy obu współpracowników (z lewej strony otworu, na wysokości jego półkolistego zamknięcia).

Po II wojnie światowej po likwidacji schroniska zabudowania przejęła Akademia Ekonomiczna, która mieści się w nich do dzisiejszego dnia. Dzięki właściwemu użytkowaniu, a także zmianie podejścia rodzimych badaczy do przykładów architektury użytkowej XIX wieku, monumentalny budynek główny, jeden z najciekawszych przykładów neorenesansu na gruncie krakowskim, nawiązujący do tradycji rzymskiego *cinquecento*, nadal stanowi charakterystyczną dominantę tej części miasta i cieszy oczy przechodniów już od ponad stu lat.

BIBLIOGRAFIA

(w wyborze)

- L a m e Ń s k i Lechośław, *Tadeusz Stryjeński (1849-1943) – architekt, konserwator i przemysłowiec krakowski. Biografia*, „Towarzystwo Naukowe w Rzeszowie”. Prace Humanistyczne, Seria I, 1991, z. 30, s. 59-101, il.
- M e u s Rajmund, *Schronisko dla chłopców fundacji imienia ks. Lubomirskiego w Krakowie*, „Czasopismo Techniczne” 1888, nr 24, s. 201.
- I Zjazd delegatów kół architektonicznych polskich w Krakowie 1908*, „Architekt” 1909, z. 1, s. 1-5.
- P o n i k ł o Stanisław, *Das Fürstlich Lubomirski'sche Asyl für vernachlässigte Knaben in Krakau*, Wien und Prag 1896, ss. 6, ilustr.
- P o n i k ł o Stanisław, *Schronisko fundacji ks. Alexandra Lubomirskiego w Krakowie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 13, s. 247, ilustr.
- Poświęcenie i otwarcie schroniska dla osieroconych chłopców fundacji ks. Aleksandra Lubomirskiego*, „Czas” 1893, nr 253, s. 2.
- Program do projektu konkursowego na budowę schroniska dla chłopców fundacji imienia księcia Lubomirskiego w Krakowie*, „Czasopismo Techniczne” 1887, nr 8, s. 94-94.
- Położenie kamienia węgielnego pod schronisko fundacji ks. Lubomirskiego*, „Czas” 1891, nr 226, s. 1.
- Protokół I Zjazdu delegatów kół architektonicznych polskich w Krakowie 1908*, „Czasopismo Techniczne” 1909, nr 1, s. 5-7.
- Rozmaitości*, „Czasopismo Techniczne” 1887, nr 12, s. 151 (przedłużenie terminu konkursu); tamże, 1888, nr 2, s. 4 (wykaz nadesłanych projektów).

- Schronisko dla chłopców fundacyi ks. Al. Lubomirskiego w Krakowie*, „Czasopismo Towarzystwa Technicznego Krakowskiego” 1893, nr 22, s. 263-264.
- Schronisko im. ks. Lubomirskiego*, „Gazeta Narodowa” 1885, nr 239, s. 2.
- Sprawy Towarzystwa. Zasady konkursów architektonicznych opracowane i przyjęte przez „Koło Architektów Polskich we Lwowie”, a zatwierdzone przez Towarzystwo Politechniczne*, „Czasopismo Techniczne” 1909, nr 7, s. 82-84.
- Warunki ogólne konkursów architektonicznych przyjęte przez Koło Architektów w Warszawie*, „Przegląd Techniczny” 1912, nr 11, s. 140.
- „Wiener Bauten-Album” (dodatek do „Wiener Bauindustrie-Zeitung”) 5(1888), Blatt 81-82, 83-84.
- Z I-ego Zjazdu Delegatów Kół Architektonicznych Polskich w Krakowie (1908)*, „Przegląd Techniczny” 1908, nr 52, s. 635-636.
- Zasady konkursów architektonicznych opracowane i przyjęte przez Koło Architektów Polskich we Lwowie*, „Przegląd Techniczny” 1909, nr 18, s. 124; nr 20, s. 247-248.

SPIS ILUSTRACJI

1. Konkursowy projekt schroniska – widok całego założenia, elewacja frontowa budynku głównego, przekrój A-B i C-D budynku głównego. Repr. z: „Wiener Bauten-Album” (dod. do „Wiener Bauindustrie-Zeitung”) 5(1888), Blatt 81-82
2. Konkursowy projekt schroniska – rzut parteru, I piętra i II piętra budynku głównego. Repr. z: „Wiener Bauten-Album” (dod. do „Wiener Bauindustrie-Zeitung”) 5(1888), Blatt 83-84
3. Rysunek wersji ostatecznej elewacji frontowej budynku głównego. Repr. z: „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 13, s. 247
4. Rzut parteru ostatecznej wersji budynku głównego. Repr. z: „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 13, s. 247
5. Elewacja frontowa budynku głównego – stan obecny. Fot. Piotr Uznański
6. Tablica pamiątkowa wmurowana w elewację frontową budynku głównego. Fot. Piotr Uznański

TADEUSZ STRYJEŃSKI AND THE CONTEST FOR THE DESIGN OF A SHELTER
FOR THE NEGLECTED BOYS FROM THE PRINCE ALEKSANDER LUBOMIRSKI
FOUNDATION IN KRAKÓW IN 1887

A MONOGRAPH ON THE CONTEST ACTIVITY OF THE ARCHITECT

S u m m a r y

Tadeusz Stryjeński (1849-1943) was one of the most interesting and the most hard-working architects from Galicia. He was an active architect from 1878 until the 1930s. He was an author of over one hundred various objects (mainly public buildings and tenements) built in the territory of Kraków.

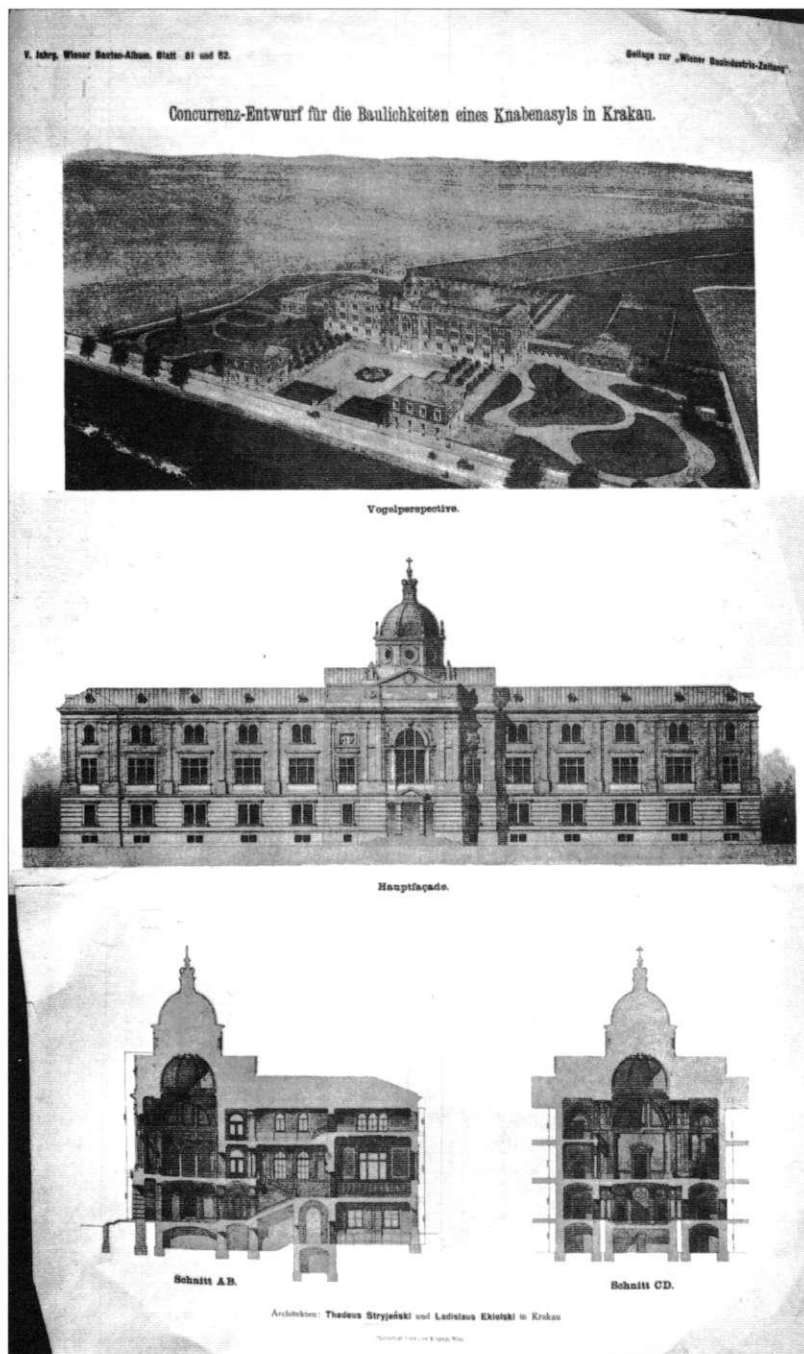
Architectonic contests were an important part in his professional activity. Tadeusz Stryjeński took part in twenty five contests and won in nine. For some reason independent of him he managed to implement only the plans from his first contest for the Contest for the design of a shelter for the neglected boys from the Prince Aleksander Lubomirski Foundation. The paper dwells on the history of the contest and traces the history of the building of the shelter according to the press of that time (one of the most interesting examples of neo-Renaissance in the monumental architecture of Kraków at the end of the nineteenth century).

The text is preceded by some considerations on the principles of organising contests and the role of the Circles of Polish Architects in Warszawa and in Lvov, the Technical Society in Kraków. These organisations played an important role in establishing (in December 1908) the Delegation of Polish Architects, an organisation designed mainly to defend architects in their jobs and solve the problems of their milieu, including the touchy question of the contests. In all these activities Tadeusz Stryjeński took an active part.

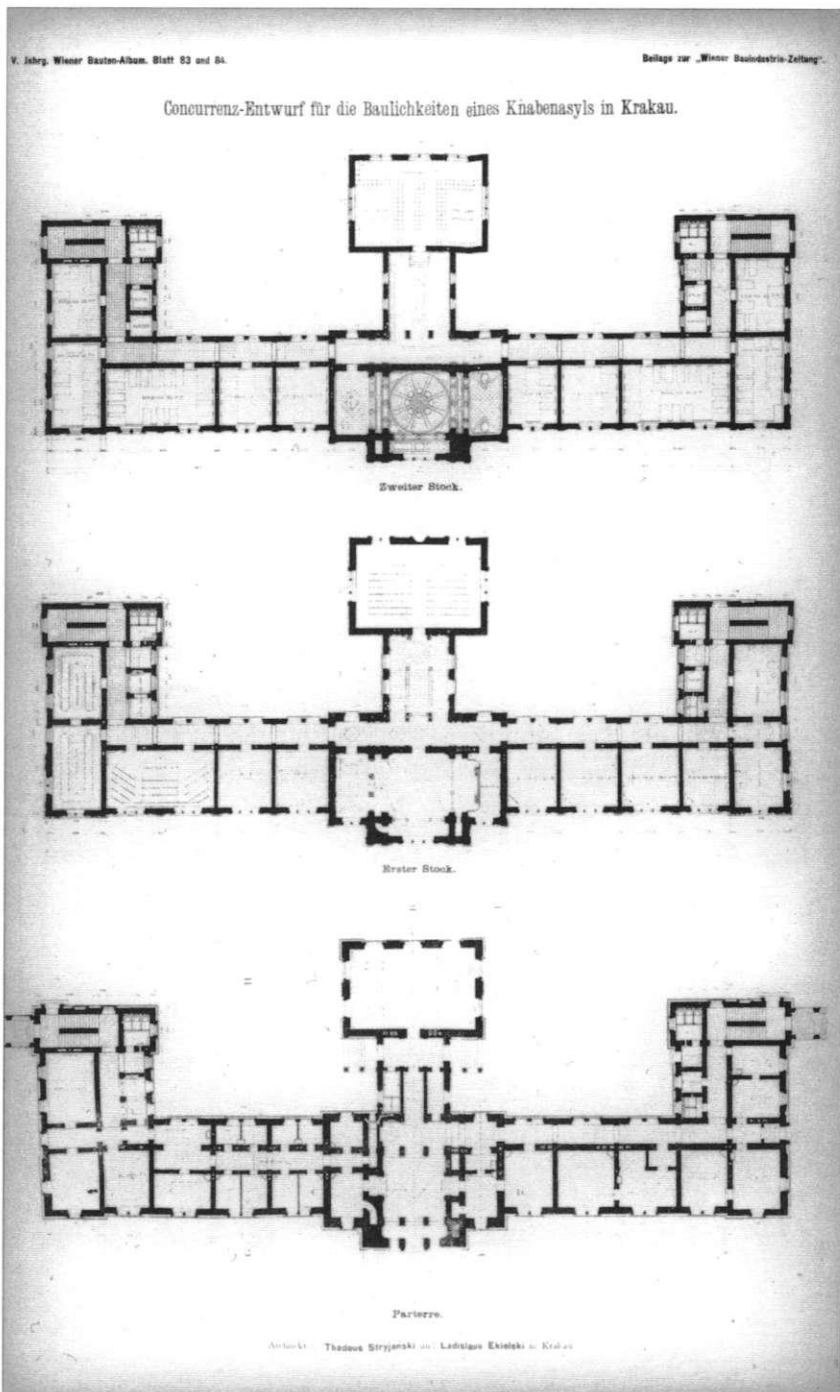
Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: Tadeusz Stryjeński, Kraków, architektura monumentalna, schronisko, konkursy architektoniczne.

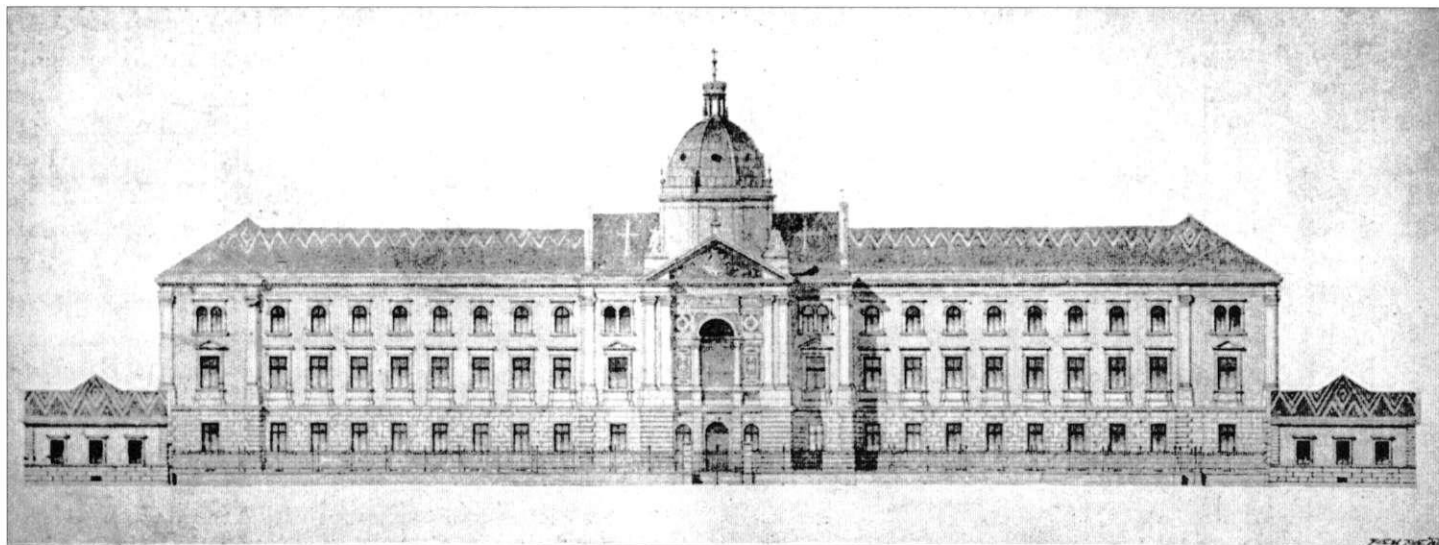
Key words: Tadeusz Stryjeński, Kraków, monumental architecture, shelter, architectonic contests.



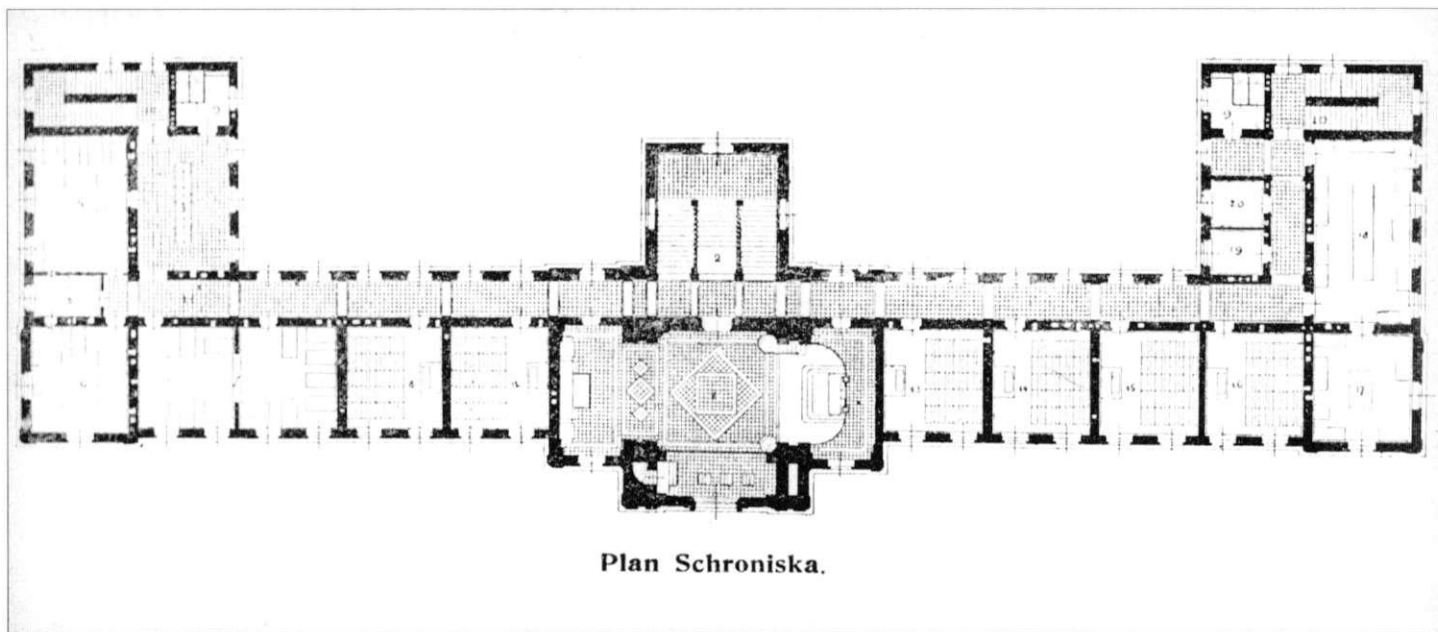
1. Konkursowy projekt schroniska – widok całego założenia, elewacja frontowa budynku głównego, przekrój A-B i C-D budynku głównego



2. Konkursowy projekt schroniska – rzut parteru, I piętra i II piętra budynku głównego



3. Rysunek wersji ostatecznej elewacji frontowej budynku głównego



4. Rzut parteru ostatecznej wersji budynku głównego



5. Elewacja frontowa budynku głównego – stan obecny



6. Tablica pamiątkowa wmurowana w elewację budynku głównego